

Ceny poszły w beton

Ceny materiałów
budowlanych nareszcie
wyhamowały.

►► 5

20-05-2008, Gazeta Pomorska

MATERIAŁY BUDOWLANE. Koniec podwyżek!

Ceny poszły w beton

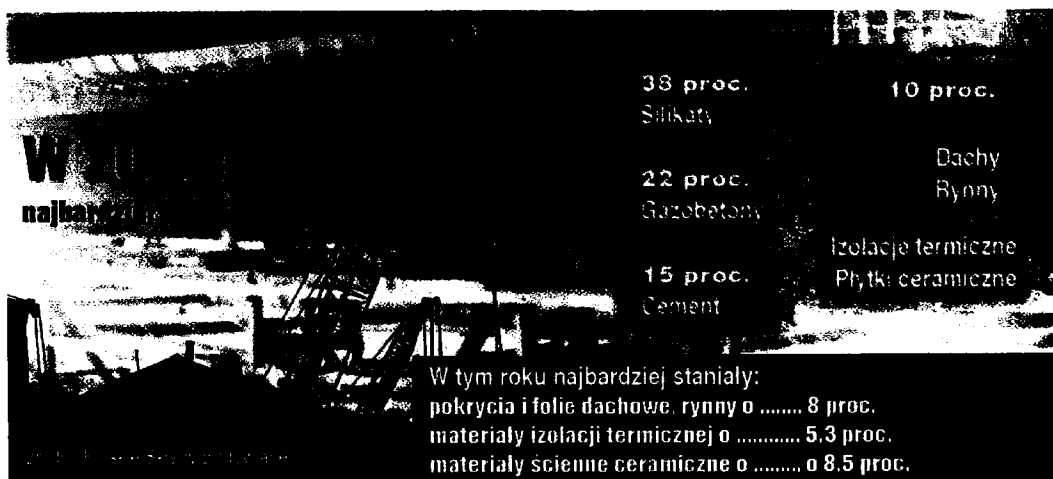
Dobra wiadomość dla osób planujących kupno nowego mieszkania, remont lub budowę domu - nie trzeba obawiać się szaleństwa cen materiałów budowlanych, bo drożej już nie będzie.

* - Ceny polskich materiałów osiągnęły poziom produkowanych w innych krajach europejskich i nie mogą już być wyższe - twierdzi Jan Lachowski, właściciel firmy Art-Bud w Bydgoszczy, która należy do Grupy Polskie Składy Budowlane.

Rynek jest nasycony

Dodaje: - Mogłoby się bowiem okazać, że bardziej opłaca się importować pustaki z Litwy czy Niemiec niż kupować w krajowych fabrykach. Ubiegłoroczne podwyżki były efektem swego rodzaju psychozy: inwestorzy w panice kupowali więcej towaru, bo nie wiedzieli, co ich czeka za dwa, trzy miesiące. Brakowało więc materiałów budowlanych. To windowało ceny. Obecnie rynek jest nasycony, budowy zaostrzone, bywa, że towar zalega. Dlatego ceny przestały wariować.

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku nie powtórzy się scenariusz sprzed roku, gdy wiosną



INFOGRAFIKA RADOSŁAW FONFEREK

cenę niektórych materiałów - np. pustaków ceramicznych - w ciągu kilkunastu tygodni poszły w górę nawet o 100 proc. A ceny materiałów budowlanych w całym 2007 r. podrożały średnio aż o 29,6 proc.

Lecą w dół

Tymczasem - jak poinformowała nas Marzena Syczuk z Polskich Składów Budowlanych - w tym roku zwraca uwagę wyraźny spadek cen materiałów ściennych ceramicznych (są tańsze o 8,5 proc. w porów-

naniu z ub.r.). Spadły również średnie ceny pokryć, folii dachowych, rynien (8 proc.), materiałów izolacji termicznej (5,3 proc.) oraz materiałów izolacji wodochronnej (4,8 proc.).

Nieco droższe są jedynie materiały na bazie cementu (np. kleje i zaprawy).

W składach nie ma gorączki zakupów

- Nie ma też gorączki zakupów w składach budowlanych - zapewnia Syczuk. - Wszystkie materiały są dostępne niemal

od ręki, a producenci odbudowują zapasy.

Jednak brak wystarczającej liczby wykwalifikowanych pracowników hamuje tę branżę - dobry fachowiec ma dzisiaj portfel zamówień na co najmniej pół roku. Dlatego mimo spadku cen materiałów budowlanych, płacimy coraz więcej za usługi. - W tej chwili dobry fachowiec kosztuje o 50 proc. więcej aniżeli wiosną zeszłego roku - podsumowuje Lachowski.

AGNIESZKA DOMKA-RYBKA